Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

Kurier Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVIII — [Cz]wartek 25 marca 1937 r. — Nr. 84

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Rewizja u kardynała niemieckiego

Poseł niemiecki opuścił Watykan

PARYŻ, 24.3. (Tel. wł.) Zdecydowane wystąpienie papieża przeciw komunizmowi i hitleryzmowi wywarło tu wielkie wrażenie. Prasa francuska pisze, iż pełna siły encyklika papieska podniesie w całym świecie autorytet Rzymu. Ogłoszenie encykliki uważają w kołach politycznych za wypowiedzenie otwartej wojny hitleryzmowi, którego szkodliwej działalności dla katolicyzmu kościół nie mógł już dłużej ścierpieć.

Wiadomościom o encyklice papieskiej towarzyszą depesze z Niemiec, zapowiadające rychłe zerwanie konkordatu przez Rzeszę. Jeden z najpoważniejszych dzienników francuskich „L'Information" podaje depesze swego korespondenta z Berlina o rewizji, jaką podobno przeprowadzono w domu kardynała Faulhabera. Z Rzymu zaś donoszą, że poseł niemiecki przy Watykanie von Bergen wyjechał do Berlina i prawdopodobnie nie powróci już na swoje stanowisko.

RZYM, 24.3. (Tel. wł.) W kołach watykańskich zwracają uwagę, że encyklika Piusa XI przeciw hitleryzmowi nosi datę 14 bm., encyklika zaś przeciw komunizmowi — datę 19 bm. oraz że oba dokumenty stanowią logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Naczelnym zagadnieniem obu encyklik jest kwestia stosunku jednostki do państwa. Całkowita supremacja państwa nad życiem prywatnym sprzeczna jest z prawem naturalnym i zaprzecza godności człowieka, jako jednostki, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Najobszerniej te sprawy omawia encyklika przeciw hitleryzmowi, następna zaś encyklika zajmuje się głównie obowiązkami państwa w walce z komunizmem, zaznaczając, że jednym z naczelnych obowiązków państwa jest opieka nad kościołem katolickim, jako jedynym czynnikiem zdolnym psychozie komunizmowi. W ten sposób między wierszami można wyczytać, że kościół uważa niemieckie metody walki z komunizmem za niewystarczające i przynoszące sukces jedynie chwilowy.

CITA DEL VATICANO, 24.3. (Tel. wł.) Urzędowy organ papieski „Osservatore Romano", omawiając ostatnie encykliki, zaznacza, że błędy przeciw wierze, szerzone przez hitlerowców w Niemczech, poczynają przenikać poza granice Rzeszy. To też najwyższy był już czas, aby kościół ostrzegł swych wiernych przed fałszywymi doktrynami.

Echa wypadków w Clichy

Całonocne posiedzenie Izby deputowanych

PARYŻ, 24.3. (Tel. wł.) Obrady izby deputowanych toczyły się wczoraj w niezmiernie gorącej atmosferze.

Premier Blum w mowie swej wykazywał, że nie komuniści ponoszą winę za wypadki w Clichy i poddał ostrej krytyce partię płk. de la Rocque. Zdaniem premiera, policjanci strzelali bez rozkazu i w związku z tym dokonano zostaną zmiany na wyższych stanowiskach w policji.

Zwracając się do izby o votum zaufania, Blum nazwał swój rząd „rządem narodowym frontu ludowego", przy czym słowo „narodowy" wywołało gorące protesty i ironiczne okrzyki na prawicy.

Po krótkiej przerwie o godz. 11 wieczorem posiedzenie wznowiono. Debata rozciągnęła się również na krwawe zamieszki w Algierze, gdzie zabitych zostało podczas rozpraszania tłumów 17 osób. Krytykowano zarządzenia wymierzone przeciw wolności zgromadzeń. Prawica broniła policji, twierdząc, iż w Clichy zdała ona egzamin sprawności i spełniła tylko swój obowiązek.

Prawdziwa burza wybuchła podczas przemówienia komunisty Duclos, który członków partii społecznej nazwał prowokatorami. Z ław prawicy posypały się wtedy pod adresem Duclos okrzyki: „morderca", a lewica rozpoczęła koncert na pulpitach poselskich. Posiedzenie musiano przerwać.

O godz. 2 po północy wznowiono obrady. Były komunista Doriot żądał zbadania źródeł, z których partia komunistyczna Francji czerpie swe fundusze. Oświadczył on, co zresztą podał już do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy, że komuniści francuscy otrzymali od 1920 r. z Moskwy 250 milionów franków.

Doriot zajął się również kwestią pochodzenia broni posiadanej przez komunistów, zaznaczając, że korzystając z wojny hiszpańskiej, komuniści zaopatrzyli w broń także zwolenników we Francji.

Mówca w dalszym ciągu zaznaczył, że komuniści francuscy posiadają dokładnie opracowane plany przewrotu i zamachu stanu, przy czym nie pominęli w tych planach drobiazgowego opracowania strony militarnej. Militarną organizacją komunistyczną kieruje inż. Leroy. Mówca stwierdził z całym naciskiem, że w czasie zajść w Clichy walczyły regularne bojówki komunistyczne.

We wczesnych godzinach rannych rozpoczęły się głosowania nad rezolucjami. Wniosek Doriot o zbadanie finansów partii komunistycznej został odrzucony 361 głosami przeciw 232.

W końcu wyrażono rządowi votum zaufania 362 głosami przeciwko 215.

MOSKWA, 24.3. Komintern postanowił wznowić we Francji akcję wywrotową w postaci masówek, strajków okupacyjnych, oraz wszelkiego rodzaju wystąpień, których celem jest wywołanie przewrotu komunistycznego.

„Politbiuro" zgodziło się na udzielenie komunistycznej partii francuskiej dodatkowej subwencji, przy czym wobec braku wolnej gotówki postanowiono naruszyć rezerwy Kominternu, przechowywane w platynie i złocie.

Marszałkowie Izb

USTAWODAWCZYCH U P. PREZYDENTA

WARSZAWA, 24.3. — tel. wł. Wobec zakończenia prac sesji parlamentarnej i jej zamknięcia, marszałkowie Sejmu i Senatu udali się w dniu dzisiejszym do Spały, gdzie przebywa P. Prezydent R. P., by złożyć sprawozdanie z wyników prac tej sesji.

Ze względu na okres świąteczny, liczyć się należy z nastaniem krótkich wakacyj politycznych.

Niemcy formują

NOWE JEDNOSTKI WOJSKOWE

Generał v. Brauchitsch mianowany ostatnio dowódcą nowo sformowanej grupy czwartej armii, objął dowództwo trzech dywizyj pancernych i zmotoryzowanych, wcielonych do tej grupy. Niemcy posiadają zatem łącznie 39 dywizyj. Krążą dalej pogłoski, że jest zamierzonem sformowanie nowego korpusu z siedzibą dowództwa w Monachium, w ten sposób Bawaria miałaby dwa korpusy. Poza grupą zmotoryzowaną Niemcy liczyłyby 13 korpusów.

Po roku 1939, w którym to roku uzupełnienie rekrutami armii stałej, będzie miało miejsce już 2 roczników powojennych w całości, w każdym roku bez żadnych trudności wcielonych zostanie 450.000 ludzi do szeregów wojskowych, tak że armia stała osiągnie cyfrę 900.000 ludzi nie licząc oficerów oraz podoficerów dłużej służących.

To się nazywa oszczędność

W czteroletnim planie gospodarczym Niemiec przewidziano ostatnio oszczędności w używalności papieru oraz gromadzenia starego papieru. Wydane zarządzenie poleca wszystkim szturmowcom pilnowanie, aby zamiast papieru bezdrzewnego używać papier mieszany. Każdy arkusz musi być zapisany całkowicie aż do ostatniego miejsca. Odpadki, zużyte papiery mają być zbierane i dostarczane handlarzom starym papierem. Papiery o treści poufnej mają być niszczone, maszynowo, a następnie oddane również do miejsc zbiórki.

Dziecko wagi pół kg.

NOWY JORK, 24.3. — żona jednego z robotników w Nowym Jorku urodziła przedwcześnie dziecko, którego waga nie osiąga nawet 500 gramów.

Dziecko czuje się zdrowo i ponieważ serce jego bije normalnie, lekarze mają nadzieję, że dziecko będzie można utrzymać przy życiu. Dziecko, które jest wielkości ręki, jest sztucznie odżywiane i poddawane naświetlaniu.

Podziękowanie

MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Wczorajsza „Polska Zbrojna" i „Gazeta Polska" zamieszczają następujące podziękowanie Marszałka Śmigłego-Rydza:

„Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy byli tak uprzejmi i przysłali mi życzenia w dniu mego Patrona.

ŚMIGŁY-RYDZ
Marszałek Polski".

Zaraz po feriach

OTWARCIE UCZELNI

WARSZAWA, 24.3. (tel. wł.) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie senatu Politechniki warszawskiej pod przewodnictwem rektora prof. Zawadzkiego. Tematem obrad była sytuacja na tej uczelni, wynikła po zajściach w dn. 15 bm. Wyniki obrad nie są znane.

Prawdopodobnie tak Politechnika, jak i inne uczelnie, na których wykłady zostały zawieszone, będą otwarte z dniem 5 kwietnia tj. po feriach Wielkanocnych.

Ostatnia mowa Mussoliniego

wywarła w Anglii złe wrażenie

Londyn, 24.3. (Tel. wł.) Prasa angielska zajmuje się dziś ostatnimi wydarzeniami w komitecie nieinterwencji i przemówieniem Mussoliniego, stwierdzając nowe zaostrzenie stosunków angielsko-włoskich.

„Daily Mail" podkreśla, że obecne stosunki angielsko-włoskie są niepokojące. Wczorajsze przemówienie Mussoliniego wywołało w brytyjskich sferach miarodajnych fatalne wrażenie. Wprawdzie przyzwyczajono się już do sposobu, w jaki Mussolini podchodzi do spraw ogólnego zainteresowania, ale forma wczorajszej mowy musi budzić poważne zastrzeżenia.

Wprost niepokojące było natomiast wystąpienie ambasadora Grandiego na posiedzeniu komitetu nieinterwencji. Ze sprawozdania, złożonego przez przewodniczącego komitetu, lorda Plymoutha wynika, że rząd włoski nie jest skłonny do rozważania kwestii wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Stanowisko, jakie zajął przedstawiciel rządu włoskiego dowodzi, iż rząd włoski nie zamierza wycofywać się z awantury hiszpańskiej.

„Daily Express" pisze, że niepokojący obrót, jaki zaznaczył się w stosunkach angielsko-włoskich będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia angielskiej rady ministrów.

W kołach politycznych wyrażane są obawy, że stanowisko Włoch może doprowadzić do rozbicia dalszych wysiłków międzynarodowego komitetu nieinterwencji. Zaznaczają, że trudności czynione komitetowi ze strony Włoch, mają na celu dalsze odroczenie wprowadzenia w życie kontroli granic hiszpańskich, oraz pozostawienie w Hiszpanii wojsk włoskich aż do czasu ostatecznego zwycięstwa generała Franco.

Nowa ofensywa wojsk rządowych

na froncie hiszpańskim

AVILA, 24.3. — Korespondent Havasa podaje szczegóły ataku, podjętego w poniedziałek wieczorem na odcinku Azavaca. Akcja rozpoczęła się po krótkim, ale gwałtownym przygotowaniu artylerii. Oddziały milicji ruszyły do ataku z małego wzgórza na południe od drogi do La Coruna, kierując się w stronę grupy domów na skrzyżowaniu drogi do Pozuelos i La Coruna.

Powstańcy otwarzyli natychmiast ogień z barykad, które zatrzymały milicjantów. Artyleria powstańcza rozproszyła atakujących, którzy z poważnymi stratami cofnęli się do swych linij. — Znaczenie taktyczne tego ataku jest żadne, a tłumaczyć go można jedynie chęcią zdobycia jeńców celem uzyskania informacyj o przeciwniku.

SEWILLA, 24.3. — Generał Queipo de Llano we wczorajszym przemówieniu oświadczył, że władze przeprowadziły szereg rewizyj w mieszkaniach prywatnych obywateli w związku z poszukiwaniem ukrytych monet. W czasie rewizyj znaleziono większe ilości monet srebrnych i złotych. Obywatele ci będą surowo ukarani za ukrywanie pieniędzy i niewykonanie obowiązku wymiany pieniędzy metalowych. Generał zakończył przemówienie, stwierdzając, że wobec złego stanu pogody żadnych poważniejszych operacyj na frontach nie przeprowadzono.

WALENCJA, 24.3. — Minister marynarki i lotnictwa komunikuje: W ciągu dzisiejszej walki powietrznej na odcinku Kordoby, strącony został samolot powstańczy typu Junkers. Komunikat dzisiejszy dodaje:

„Według informacyj, otrzymanych od posła Hiszpanii w Brnie, prasa bezylejska donosi, że ubiegłej nocy słychać było odgłos motorów lotniczych, szybujących na wielkiej wysokości.

Ten lot nocny, na który nie zostało wydane pozwolenie władz, jak przypuszczają, przedsięwziędy był przez samoloty niemieckie, przelatujące nad terytorium szwajcarskim i francuskim, w drodze do hiszpańskich oddziałów powstańczych".

NAVAL CARNERO, 24.3. — Wysłannik agencji Havasa, donosi, że na odcinku frontu madryckiego w okolicach Las Rosas, gdzie od kilku dni panował względny spokój, wojska rządowe podjęły wczoraj przed południem próbę niespodziewanego ataku, nie poprzedzonego przygotowaniami artyleryjskimi.

Operacja ta prowadzona była przez oddział w sile 3000 ludzi. Po ostrzelaniu przedpola gwałtownym ogniem karabinów maszynowych, wojska rządowe pojawiły się przed liniami powstańczymi w La Zarzuela pomiędzy Las Rosas i Aravaca. Oddziały te zostały niezwłocznie powstrzymane ogniem zaporowym artylerii oraz karabinów ręcznych i maszynowych.

Przypuszczają, że na miejsce to ściągnięte zostały posiłki, dowództwo wojsk rządowych podjęło wówczas atak na Las Rosas naprzeciw połączenia się dróg do La Coruna i Eskurlaiu. Powstańcy w tej samej chwili rozpoczęli kontratak od strony Villafrance del Castillo, chcąc uderzyć na wojska rządowe z boku. Widząc ten manewr, wojska rządowe cofnęły się w popłochu, pozostawiając na placu boju z górą 100 zabitych i rannych.

Student zastrzelił lekarza

na ulicy w Krakowie

KRAKÓW, 24.3. (Tel. wł.) Dziś rozegrał się koło gmachu dyrekcji kolejowej w Krakowie krwawa tragedia, o której wiadomość rozeszła się szybko po mieście i wywołała wielkie wrażenie.

Absolwent medycyny 30-letni Stanisław Góra zastrzelił na ulicy lekarza Ubezpieczalni społecznej w Krakowie, 33-letniego Eustachego Wójtowicza. Góra strzelił do Wójtowicza sześciokrotnie. Już pierwsza kula trafiła Wójtowicza w głowę. Ranny pochylił się, a wtedy Góra strzelił do niego powtórnie, a gdy Wójtowicz leżał już na ziemi, strzelił do niego jeszcze 4 razy, po czym zajrzał do magazynu i stwierdziwszy, że nie ma już nabojów, schował rewolwer i chciał odejść. Wówczas nadbiegł wywiadowca policyjny, zaalarmowany przez przechodniów i zatrzymał Górę.

Do Wójtowicza wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, którego interwencja była już daremna, gdyż Wójtowicz był martwy. Władze podjęły dochodzenia. Góra na razie nie chce nic mówić. Według zeznań znających go osób zabójstwo popełnił on wskutek manii prześladowczej, na jaką cierpiał.

Strajk w kopalni „Giesche"

skończony ugodą

KATOWICE, 24.3. (tel. wł.) Strajk głodowy w kopalni „Giesche" został zlikwidowany. W ciągu ostatnich dwóch dni z podziemi wyniesiono kilkunastu osłabionych z głodu górników, których ulokowano w szpitalu.

Wczoraj odbyła się w śląskim urzędzie wojewódzkim konferencja, na której dyrekcja kopalni zgodziła się wypłacić wszystkim strajkującym po 5 zł. gratyfikacji, a poza tym wszystkim samotnym robotnikom udzielić po 30, a żonatym po 50 zł. zaliczki, która będzie potrącona w czterech ratach miesięcznych. Po konferencji rada zakładowa przedstawiła strajkującym górnikom osiągnięte wyniki. Strajkujący górnicy zgodzili się przerwać strajk i o godz. 17.40 z podziemi poczęły wyjeżdżać pierwsze partie robotników.

„Ziemia obiecana" Reymonta

PO FIŃSKU

HELSINGFORS, 24.3. — W miejscowych księgarniach ukazała się w tłumaczeniu fińskim, książka Reymonta „Ziemia obiecana".

Tłumaczył ją literat fiński, b. poseł w Rydze, Reinosilvanto.

Bankructwo

„BEZBOŻNIKÓW"

MOSKWA, 24.3. — „Polarnaja Prawda" donosi, że w okręgu murmańskim komitet „Związku wojujących bezbożników" uległ likwidacji z powodu braku środków materialnych, a w ślad za nim rozpadły się i komórki bezbożnicze. W ten sposób ustała tam wszelka propaganda antyreligijna.

Duchowni w czasie nabożeństw rozwijają propagandę religijną, nie natrafiając na przeciwdziałanie ze strony związków zawodowych i organizacyj komsomolskich.

Napad żydów

NA DZIEWCZYNĘ Z SOSNOWCA W KIELCACH

KIELCE, 24.3. (tel. wł.) Aresztowano tutaj właściciela piwiarni Moszka Rakowskiego, fotografa ulicznego Lejbę Kochena i pomocnika krawieckiego Kalfa.

Kochen i Kalf spotkali na stacji młodą dziewczynę, która jechała z Sosnowca do Sandomierza na służbę. Obiecali, że udzielą jej noclegu i zwabili ją podstępem do piwiarni Rakowskiego.

Tam dokonali na niej gwałtu, poczem usiłowali zdobyć jej milczenie, ofiarowując jej 50 zł. Dziewczyna jednak doniosła o wszystkim policji. Trzech zbrodniarzy aresztowano i skutych w kajdany odstawiono do więzienia.

Zbrodnia ta wywołała olbrzymie wrażenie w Kielcach.

15-letni morderca

ZABIŁ 10-LETNIEGO KOLEGĘ

BIAŁYSTOK, 24.3. (tel. wł.) Przed tutejszym sądem okręgowym rozpatrywano sprawę 15-letniego Szlamy Wilnera, oskarżonego o zabójstwo 10-letniego Chony Doktora. Wilner znany był że swego gwałtownego temperamentu i dlatego niechętnie koledzy jego z nim się bawili.

Pewnego razu chłopcy bawili się na placu przy ul. Rabińskiej. Gdy Wilner chciał wziąć udział w zabawie, dzieci sprzeciwiły się temu. Wilner wyjął straszak i wystrzelił. Ponieważ straszak był przerobiony do strzelania kulami flowerowymi, nabój ugodził Doktora w klatkę piersiową i chłopiec wkrótce zmarł. Wilnera skazano na umieszczenie w domu poprawy, z zawieszeniem na 3 lata.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

5) —

Najwyraźniej widać było teraz, że rozpoczęta partia pokera była tylko pretekstem, aby jak najdłużej zostać w mieszkaniu Belli Hunde.

Jaką rolę mógł grać w tej całej sprawie poczciwy Dirk, któremu szeik Abderrach-ben-Rabah powierzył pieczę nad uroczą księżniczką?

Wyglądał teraz zupełnie inaczej, niż podczas pobytu gości. Wyraz dobroduszności i rezygnacji zniknął, ustępując miejsca surowości i zdecydowaniu. Uległ kompletnej metamorfozie. Nawet zgarbienie zniknęło. Był dość niskiego wzrostu, a teraz tak się wyciągnął, że miał wygląd rosłego mężczyzny.

— No i cóż? — zapytał, sięgając po butelkę likieru i nalewając cztery kieliszki. — Co zaszło nowego od czasu, kiedyśmy się ostatnio widzieli? Mów ty najpierw, Abulaf!

Wysoki Turek, do którego zwrócił się Dirk, nie odpowiedział ani słowa. W milczeniu i z miną jegomościa, który za chwilę pokaże rzecz sensacyjną, pięszukał wewnętrznej kieszeni ubrania. Wyjął jakiś przedmiot, owinięty w różową bibułkę i niedbałym ruchem rzucił go między rozsypane karty.

Oczarowanym oczom obecnych ukazał się sznur cudownych pereł, mieniący się wszystkimi barwami tęczy.

Podczas gdy dwaj pozostali gracze przyglądali się perłom, z bałwochwalczym niemal podziwem, Dirk, blednąc ze wzruszenia, wykrzyknął zmienionym głosem:

— Naszyjnik lady Stanhope!!

Rozdział II.

NASZYJNIK ANGIELKI

Dirk musiał mieć olbrzymią dozę bezczelności i odwagi, aby tutaj, o dwa kroki od Belli Hunde, przewodniczyć na tym posiedzeniu jakiegoś niebezpiecznego stowarzyszenia.

Ten idealny służący, który jeszcze przed godziną czuwał nad świetnym gronem gości swojej pani, okazał się teraz poprostu szefem niebezpiecznej szajki międzynarodowych oszustów!

Wystarczyło spojrzeć na twarze trzech pomocników Dirka, aby się przekonać, że towarzystwo ich było nie mniej kosmopolityczne od towarzystwa, które zabawiało się w ciągu wieczora w salonach księżniczki.

Człowiek, który wyciągnął z kieszeni naszyjnik lady Stanhope i którego Dirk nazwał Abulafem, był Turkiem, pochodzącym z jakichś spelunek Stambułu, jeszcze przed wojną znanym na bruku Warszawy. Zdolny policjant paryski czy detektyw londyński poznałby może w nim jednego z najsprytniejszych i najbardziej nieuchwytnych handlarzy kokainą.

Chudy osobnik o zręcznych palcach i jasnych oczach pochodził z Litwy Kowieńskiej i zwał się Homaras. Naprożno jednak szukałbyś tego nazwiska w rejestrach wielkich hoteli międzynarodowych, w których Homaras zwykł był stawać. Wolał wpisywać się tam jakimś polskim nazwiskiem hrabiowskim czy też rosyjskim książęciem, w zależności od potrzeby.

Zajmował się on podejrzanymi operacjami giełdowymi, podczas gdy trzeci osobnik, piękny Włoch Giorgio Sabatini, skutecznie zaopatrywał w młode dziewczęta transporty argentyńskie żywego towaru. Oficjalnie sprowadzał pomarańcze.

Zarówno jednak handel kokainą, operacje giełdowe, jak i handel żywym towarem były pobocznym interesem, gdyż sympatyczni panowie uprawiali poza tym poważniejszy i rentowniejszy proceder, którym z ukrycia kierował Dirk z niezwykłą wprost maestrią.

Z tych trzech łobuzów, gotowych do wszelkich łajdactw, Dirk uczynił wytwornych dżentelmanów, którzy mogli wszędzie węszyć bezkarnie. Sam pozostawał w ukryciu, w skromnej roli służącego, kontrolując każdy niecny postępek swoich pomocników, przywykłych do ryzyka i szerokiego życia. D. c. n.).

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

w odpowiedzi „Gazecie Polskiej"

W związku z grożącym w ciągu paru dni i niedoszłym do skutku strajkiem węglowym „Gazeta Polska" zamieściła w dwóch kolejnych numerach 77 i 78 z dnia 18 i 19 marca b.r. dwa artykuły p.t. „Groźba strajku węglowego" i „Nauka niedoszłego strajku", w których insynuuje przemysłowi węglowemu, że chętnie widział by ten strajk, żeby pozbyć się zapasów węgla na zwałach oraz wstrzymać deficytowy lub mało opłacalny eksport. Równocześnie „Gazeta Polska" zarzuca w tych artykułach przemysłowi węglowemu, że nie służy podstawowym interesom Polski i najszerszych warstw społeczeństwa oraz przeciwstawia w nich górników i całą zdrowo myślącą część społeczeństwa polskiego przemysłowcom węglowym jako stronie „trzeciej", którą w ten sposób niejako wyrzuca poza nawias społeczeństwa i narodu polskiego.

Nie odmawiając nikomu prawa krytyki całokształtu naszej polityki, która choćby z uwagi na sytuację prawną przemysłu węglowego w Polsce prowadzona jest zupełnie jawnie, zmuszeni jesteśmy z przykrością stwierdzić, że zawarty w cytowanych wyżej artykułach atak na przemysł węglowy pod względem demagogii nie ustępuje w niczym metodom brukowców i przynosi ujmę dobrej sławie polskiego dziennikarstwa. Uważamy za rzecz niesłychaną, by organ, który rości sobie prawo do miana „poważnego", stał się polem nieprawdopodobnych harców dla garstki dyletantów i demagogów, podszytych poza tym złą wolą, oraz by walczącym w ciężkim trudzie o utrzymanie powierzonych sobie warsztatów pracy polskim kierownikom zakładów insynuował uprawianie polityki niezgodnej z podstawowymi interesami Polski i odmawiał im praw Polaka i obywatela.

Stwierdzamy zarazem, że powtarzające się stale na łamach „Gazety Polskiej" ataki na przemysł węglowy mogą wywołać wśród czytelników tego pisma, nie orientujących się w sytuacji, wrażenie, jakoby ataki te odpowiadały opinii i intencjom Rządu. W ten sposób ataki te, dając doskonałą broń do ręki różnym elementom wywrotowym, przyczyniają się w wysokim stopniu do zatruwania nastrojów i anarchizowania stosunków nie tylko w zagłębiu węglowym, ale i w całym kraju.

Nie możemy też pominąć milczeniem faktu, że ta antyprzemysłowa i demagogiczna agitacja „Gazety Polskiej", popierającej gorąco akcję pułk. Adama Koca w kierunku stworzenia i zorganizowania Obozu Zjednoczenia Narodowego, jest jaskrawie sprzeczna z tą tezą deklaracji ideowo - politycznej pułk. Koca, która zapewnia, że

> „pracodawcy i pracownicy muszą... ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnej możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany".

Jakkolwiek ogólnikowe zarzuty „Gazety Polskiej" co do wadliwości polityki przemysłu węglowego kierują się w gruncie rzeczy przeciwko czynnikom rządowym, które od szeregu lat kierują tą polityką oraz najściślej kontrolują i nadzorują jej stosowanie w terenie, uważamy za konieczne przypomnieć dezorientowanej zupełnie skutkiem niebywałych wystąpień „Gazety Polskiej" części opinii publicznej, że

1) polski przemysł węglowy, pozbawiony w Odrodzonym Państwie Polskim prawie wszystkich swych dawniejszych krajowych i zagranicznych rynków, zmuszony był do zupełnego przestawienia w najkrótszym czasie kierunków swego zbytu;

2) polski przemysł węglowy potrafił wśród najostrzejszej walki konkurencyjnej z potężnym angielskim i niemieckim przemysłem węglowym zdobyć, dzięki olbrzymim wysiłkom i materialnym ofiarom, szereg rynków zagranicznych, które nigdy przedtem nie widziały węgla polskiego, i doprowadzić eksport węgla do najwyższych cyfr, jakie eksport ten kiedykolwiek osiągnął;

3) przemysł węglowy odnosił się zawsze z dużym zrozumieniem do istotnych potrzeb i uzasadnionych żądań górnika polskiego, czego dowodzi najlepiej fakt, że

a) zarobki górników należą obok zarobków hutników do najwyższych w Polsce;
b) nominalne zarobki górników zostały w ciągu całego kryzysu obniżone tylko o 15%, pomimo że w tym czasie przeciętnie utargi za węgiel spadły o około 53%;
c) drogą stosowania obciążających dosyć poważnie koszty własne świętówek i turnusów przemysł węglowy zatrudnia od szeregu lat kilkanaście tysięcy robotników ponad rzeczywiste potrzeby kopalń;

4) polityka niskich cen nie może być sprzeczna z podstawowymi zasadami kalkulacji handlowej; trzykrotna obniżka cen węgla w kraju i ustalenie ich na poziomie najniższym w całej Europie nie wpłynęło wcale na zwiększenie zbytu wewnętrznego, a natomiast naraziło przemysł węglowy, któremu równocześnie uniemożliwiono odpowiednie obniżenie kosztów własnych, na łączne straty w sumie ponad 300 mil. zł. oraz na zupełną fikcyjność odpisów amortyzacyjnych, czego następstwem była znaczna dewastacja kopalń i zmniejszenie się ich zdolności produkcyjnej o około 40%;

5) jest nie do pomyślenia, aby jedna z najważniejszych dla uprzemysłowienia Polski i wzmocnienia jej potencjału obronnego gałęzi przemysłu, jaką jest niewątpliwie przemysł węglowy, doprowadzana była do coraz głębszego upadku przez narzucanie temu przemysłowi cen, powodujących stałą jego deficytowość i uniemożliwiających mu tym samym utrzymanie sprawności technicznej i zdolności produkcyjnej swych zakładów na osiągniętym już dawno poziomie. Ta to właśnie polityka niskich cen zmuszała od szeregu lat polski przemysł węglowy do koncentracji produkcji na najtaniej produkujących i najlepiej urządzonych kopalniach oraz na najbardziej wydajnych pokładach, co w konsekwencji musiało pociągać za sobą coraz to silniejszy wzrost bezrobocia w górnictwie węglowym. W tych warunkach prawdopodobny w najbliższym czasie wzrost zbytu węgla, który spowoduje konieczność podjęcia eksploatacji mniej wydajnych pokładów, pociągnie za sobą raczej wzrost kosztów produkcji i zwiększenie dotychczasowych deficytów, a nie ich zmniejszenie. Tym samym utrzymanie obecnych cen węgla na niezmienionym poziomie uniemożliwi w dalszym ciągu podjęcie odkładanych wciąż z powodu deficytowości przedsiębiorstw kapitalnych robót przygotowawczych oraz niezbędnych remontów i renowacyj, wobec czego w razie znaczniejszego wzrostu zapotrzebowania na węgiel kopalnie nasze już w niedługim czasie nie zdołały by sprostać czekającym je zadaniom. Sprawdzają się przeto w zupełności słowa wypowiedziane przez p. Ministra Przemysłu i Handlu w jego expose sejmowym w dniu 22 lutego 1937 r., że „w przemyśle ceny nierentowne i nie pokrywające niezbędnego nakładu kapitałowego prowadzą bezpośrednio do zaniku produkcji". Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest przywrócenie polskiemu przemysłowi węglowemu normalnej rentowności przez odpowiednią i zgodną z ogólną tendencją obecnej koniunktury podwyżkę cen węgla w kraju. Podwyżka ta umożliwiła by mu podjęcie niezbędnych dla przywrócenia dawnej zdolności produkcyjnej robót inwestycyjnych, które, dając zatrudnienie większej ilości nowych robotników, stanowiły by tym samym najskuteczniejszy środek walki z bezrobociem w zagłębiu węglowym.

Nie mogąc sobie inaczej wytłumaczyć powodów prowadzonej przez „Gazetę Polską" od szeregu miesięcy kampanii, z jednej strony zohydzającej kierowników polskiego przemysłu w oczach opinii publicznej, z drugiej zaś sugerującej nieustannie czynnikom miarodajnym konieczność stosowania względem tego przemysłu „polityki niskich cen", a więc cen bezwzględnie deficytowych, kampanii tym dziwniejszej, że „Gazeta Polska" z uwagi na swe konekcje mogła by łatwo przekonać się ze źródeł urzędowych, że polityka ta powoduje wysokie deficyty również i w przedsiębiorstwach całkowicie lub na pół państwowych, musimy przyjąć, że kampania ta zmierza celowo do zrujnowania prywatnych przedsiębiorstw górniczo - hutniczych i do uczynienia ich w ten sposób dojrzałymi do „zmiany form władania" czyli w rzeczywistości do ich upaństwowienia.

Celem realizacji tych zamierzeń, stojących w jaskrawej sprzeczności z ogólną polityką gospodarczą Rządu oraz z deklaracją ideowo - polityczną pułk. Adama Koca, „Gazeta Polska" nie cofa się nawet przed urabianiem przychylnej opinii dla wysuwanych przez związki zawodowe postulatów, jakkolwiek nie jest jej zapewne tajne, że postulaty te, natury wybitnie politycznej, miały służyć nie tyle poprawie bytu mas robotniczych, ile niejasnym planom niektórych szczególnie ambitnych kierowników związków zawodowych.

Udzielając moralnego poparcia tym planom i przyczyniając się do wywołania niebezpiecznego fermentu w zagłębiu węglowym, oraz zohydzając w oczach całej opinii publicznej polski przemysł węglowy, którego ekspansja eksportowa w dużej mierze stała się jednym z głównych czynników aktywizacji naszego bilansu handlowego i stabilizacji waluty oraz podstawą całej naszej polityki handlowo-morskiej i rozbudowy naszej floty handlowej — „Gazeta Polska" wyrządza ciężką krzywdę Państwu, szkodząc w najwyższym stopniu programowi wzmocnienia jego konsolidacji wewnętrznej, jego siły gospodarczej i pogotowia obronnego.

Katowice, dnia 22 marca 1937 r.

PREZYDIUM
UNII POLSKIEGO PRZEMYSŁU
GÓRNICZO - HUTNICZEGO

Przed wygaśnięciem postanowień

konwencji genewskiej na Śląsku

Bliski termin (14 czerwca b.r.) wygaśnięcia Konwencji genewskiej, zawartej pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie Górnego Śląska, sprawił, że prasa niemiecka zwraca uwagę na wzajemne stosunki polsko - niemieckie.

Półurzędowy organ ministerstwa spraw zagranicznych Diplomatische Politische Korespondent ogłosił artykuł w którym stwierdza, że granice polityczne między Rzeszą a Polską nie pokrywają się niestety z granicami etnicznymi. Pomimo, że konwencja genewska wygasa, spodziewać się należy iż Polska będzie dalej wykonywała opiekę nad niemiecką ludnością. Jest to bowiem akt dobrej woli, którego wymaga duch układu polsko-niemieckiego.

Naczelny organ partyjny „Voelkischer Beobachter" wypowiada się również dziś na temat konwencji genewskiej.

Wreszcie „Frankfurter Zeitung" po obiektywnym przedstawieniu na czym polega konwencja „wyraża żal, że ograniczona całość jaką jest Górny Śląsk została przecięta szlabanami granicznymi". Tego faktu — wywodzi dalej „Frankfurter Zeitung" — nie zmieni to, iż stosunki polsko - niemieckie polepszyły się w ostatnich czasach. Po stronie polskiej — pisze wspomniany dziennik — mieszkają liczni Niemcy, którzy ciężko walczą o utrzymanie swej narodowości i nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem swych potrzeb u administracyjnych władz polskich.

Byłoby wielkim dobrodziejstwem — dodamy od siebie — gdyby Polacy zamieszkali w Niemczech tak byli traktowani, jak ludność niemiecka w Polsce.

Niestety psychika niemiecka, której wyrazicielami byli ongiś Krzyżacy, a przejawem współczesnym akcja wywłaszczeniowa w b. zaborze pruskim nie jest zdolna do tolerowania narodowych mniejszości i zapewnienia im swobodnego rozwoju.

Wzmaga się walka z kościołem

w państwie niemieckim

Walka hitleryzmu z kościołem katolickim toczy się na kilku frontach. Jednym z nich to propaganda wśród członków organizacji hitlerowskich, wśród urzędników państwowych za występowaniem z Kościoła.

Drugim środkiem walki jest zohydzanie duchowieństwa świeckiego i zakonnego przy pomocy inscenizowanych procesów oraz prasy.

Obok powyższych najdotkliwszym dla interesów katolicyzmu w Niemczech jest rozbicie niezwykle silnych dawniej organizacji katolickich oraz niszczenie szkolnictwa wyznaniowego. w tym celu, by już dzieci od najmłodszych lat życia wychowywać w duchu ideologii hitlerowskiej i wrogiem nastawieniu wobec katolicyzmu.

Walka z szkołą katolicką przybrała obecnie rozmiary niebywałe. Ostatnio np. minister oświaty zabronił gimnazjom katolickim istniejącym w Berlinie przyjmowania nowych uczniów do najniższej klasy, czyli do tak zwanej seksty. Szkoły katolickie utraciły również prawo prowadzenia najwyższej klasy przez co wszyscy uczniowie wyższej sekundy będą musieli przenieść się do szkół państwowych, o ile zechcą otrzymać świadectwa dojrzałości. Należy zaznaczyć, że podpisany przez rząd narodowo - socjalistyczny konkordat ze Stolicą Apostolską gwarantował nie tylko opiekę państwa nad szkołami wyznaniowymi ale nawet ich rozbudowę.

INNE PAŃSTWA O ENCYKLICE

Tymczasem wrażenie Encykliki papieskiej w całym kulturalnym świecie jest ogromne. Najpoważniejsze dzienniki Europy i Ameryki, zamieszczają treść Encykliki i komentują ją na niekorzyść hitlerowskich Niemiec wyrażając jednocześnie wdzięczność pod adresem Ojca św. za potępienie hitleryzmu. Wobec tego, że jednocześnie Papież Pius XI ogłosił Encyklikę przeciwko komunizmowi — wskazuje się jednomyślnie, że stanowisko Stolicy Apostolskiej jest drogowskazem dla ludzkości.

UWAGI

Lekceważenie ustawodawstwa polskiego

na tle uboju rytualnego i nielegalnego handlu mięsem

Pomimo ustawy ograniczającej ubój rytualny, ustawy o tyle niefortunnej, iż nie załatwiającej definitywnie tej palącej sprawy — żydzi nie chcą się podporządkować tej ustawie. Z właściwym sobie sprytem i zdolnościami omijania ustaw — i w tym wypadku czynią wszystko, aby ustawa była tylko ustawą papierową. Niejednokrotnie sprawy te poruszane były w Sejmie i Senacie, a znajdowały oddźwięk w prasie. Posłowie i senatorowie w mocnych słowach atakowali z trybuny parlamentarnej władze wykonawcze za niedostateczny nadzór nad wykonaniem ustawy. Sprawa uboju rytualnego jest sprawą zasadniczej wagi, dotyczy całego polskiego społeczeństwa. Publiczną bowiem jest tajemnicą, że kosztem zubożałego polskiego społeczeństwa, kosztem rolnika i robotnika utrzymywane są gminy żydowskie.

Z żywym zadowoleniem przyjęło społeczeństwo ustawę o uboju rytualnym, która to ustawa powinna była położyć kres choć w części okrutnemu znęcaniu się nad zwierzętami, a jednocześnie kładącej kres monopolowi na handel mięsem, znajdującym się w rękach żydowskich kupców. Okazuje się jednak, że samo wydanie ustawy było nie wystarczające. Zorganizowane świetnie kupiectwo żydowskie handlujące mięsem wypowiedziało zdecydowaną walkę tej ustawie. W jaki sposób? Oto z jednej strony próbuje się stosować sabotaż na rynku mięsnym, a z drugiej strony masowo stosuje się ubój nielegalny, głośno wołając: oto do czego doprowadza ustawa o uboju rytualnym.

Nielegalny ubój i nielegalny handel mięsem, uchylający się od kontroli lekarskiej stosowany jest masowo. Mięso w koszykach, workach i ściankach dostarczane jest wprost do domów. W szczególności tego rodzaju handel uprawiany jest w dzielnicach robotniczych, gdzie świadomość niebezpieczeństwa ustępuje przed chęcią nabycia taniej.

Reasumując dochodzimy do wniosku: nie wystarczy samo wydanie ustawy, trzeba, aby całe społeczeństwo, a w szczególności aby odpowiednie czynniki wyposażone w prawo egzekutywy, dołożyli wszelkich starań i wysiłków celem wykonania ustawy. W związku z tym należało by wydać zdecydowaną i otwartą walkę wszelkim nadużyciom dokonywanym przez kupców i rzeźników żydowskich, stosujących najrozmaitsze wybiegi przeciwko ustawie. Kary za tego rodzaju przestępstwa powinny być szybkie i surowe w sposób konsekwentny stosowane, aby wreszcie przełamać upór w walce z prawodawstwem polskim.

W zakończeniu nadmienić trzeba, iż teren Zagłębia Dąbrowskiego jest tym „wdzięcznym" terenem, na którym rozhulał się nielegalny handel mięsem oraz sabotaż ustawy o uboju rytualnym.

Sądzimy, iż odpowiednie czynniki w krótkim czasie ukrócą rozpasanie wrogów ustawodawstwa polskiego i... zdrowia mieszkańców.

X. Y.

Utworzenie okręgowej reprezentacji

b. żołnierzy wojsk polskich na Wschodzie

W dniu 1 października ub. r. w Warszawie powołana została do życia Reprezentacja b. żołnierzy wojsk polskich na Wschodzie, w skład której weszli przedstawiciele zarządów głównych Związków: Legionistów Puławskich, Kaniowczyków i Żeligowczyków, Żołnierzy I Korpusu, Sybiraków i Murmańczyków, oraz przedstawiciele grup: Kaukaskiej, Żołnierzy III Korpusu, Odeskiej, Turkiestańskiej, Finlandzkiej, oraz Rosji Centralnej.

Celem wyłonionej Reprezentacji jest: a) wspólna reprezentacja na zewnątrz, b) decydowanie w sprawach wspólnych, c) nadawanie odpowiednich dyrektyw, d) ustalenie i przyjęcie wspólnego statutu, e) przyjęcie roli Komitetu organizacyjnego ogólnego zjazdu delegatów z wszystkich Związków i grup dla dokonania ostatecznego scalenia. Na czele Reprezentacji głównej w Warszawie stoi prezydium, w skład którego wchodzą prezesi wszystkich Związków należących do Reprezentacji.

Ostatnio przeprowadzane są na terenach poszczególnych województw konstytucyjne zebrania Reprezentacyj okręgowych, skupiających Związki b. wojskowych formacyj wschodnich, istniejących i działających na terenie danego województwa.

W ub. poniedziałek odbyło się w siedzibie Związku Sybiraków w Katowicach zebranie konstytucyjne Reprezentacji okręgowej, obejmującej swym zasięgiem teren woj. Śląskiego, Zagłębie Dąbrowskie po Częstochowę włącznie, oraz pow. Bielski i Żywiecki.

W skład prezydium Reprezentacji okręgowej weszli: ppor. rez. Sawicki Jerzy i por. rez. inż. Kryżowski Jan ze Związku Sybiraków oraz mjr. dypl. rez. dr Stebłowski Adam i kpt. w st. sp. Karłowicz Aleksander z ramienia Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Siedziba prezydium Reprezentacji okręgowej mieści się chwilowo w lokalu Związku Sybiraków, Katowice, Pocztowa 16, II p. do czasu uzyskania własnego lokalu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Marzec

Czwartek

Wielki Czwartek. Ireneusza.
Słowiański: Bolesława.
Słońca wsch. 5.29, zach. 17.57
Księżyca wsch. 16.42, z. 4.27.

HISTORIA PODAJE:

1831 Wybuch powstania na Litwie i Żmudzi.
1839 Kościół grecko-katol. zniesiony na Rusi.
1821 Proklamacja niepodległości Grecji.
1924 Grecja ogłoszona zostaje republiką.

Wielki Czwartek.

Jest to dzień Ostatniej Wieczerzy Pańskiej i pamiątka ustanowienia N. Sakramentu. Po uroczystej mszy św. przenosi się N. Sakrament do t. zw. Bożego Grobu. Nabożeństwo kończy się obnażaniem ołtarzy na pamiątkę zdarcia szat z Chrystusa. Od Gloria milkną wszystkie dzwony, aż do W. Soboty.

PRZYSŁOWIA:

„Marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda ranny deszcz — wszystko to nietrwałe".

AFORYZMY:

„Rumieniec wstydu już od dawna przestał być modnym kolorem".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Szczęście czasem się uprze przy swoim zamiarze
I grzeje wybrańca jak słońce na Saharze.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ramona".
PALACE: „Świecznik królewski".
EDEN: „Sonata".

× POWRÓT J.E. KS. BISKUPA DR. T. KUBINY. Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji JE. ks. biskup dr. T. Kubina po 2 i pół miesięcznej podróży powrócił do Częstochowy w ub. poniedziałek o godz. 8 wiecz. z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Manili i objął rządy diecezją.

Porządek nabożeństw w kościółku

N. SERCA JEZUS. W SOSNOWCU

Wielki Czwartek: spowiedź od godziny 6 rano, Msza św. uroczysta o godz. 10 rano po której procesja z Najśw. Sakramentem do ołtarza wystawienia — (ciemnia) w zakrystii;

Wielki Piątek: Liturgia o godz. 10 rano adoracja Krzyża, procesja do Grobu, o godz. 3 po poł. Droga Krzyżowa, o godz. 6 po poł. Ciemna Jutrznia, „Gorzkie żale" z kazaniem. Adoracja od godz. 10 wiecz.

Wielka Sobota: o godz. 8 rano święcenie ognia paschału, czytanie proroctw o godz. 9 rano Msza uroczysta, o godz. 7 wiecz. Rezurekcja. Święcenie pokarmów w zakrystii od godz. 10 rano do 6 wiecz., co godzinę.

W Wielką Niedzielę i poniedziałek: — Msza św. o godz. 9 i 10 rano, Suma o godz. 11 rano. Nieszpory o godz. 4 po południu.

× KONTROLA SKARBOWA MOŻE WYSTĘPOWAĆ W CYWILNYCH UBRANIACH. W związku z wprowadzeniem specjalnego umundurowania dla funkcjonariuszów kontroli skarbowej, ogłosiły władze skarbowe instrukcje, umożliwiające skuteczniejsze ściąganie przestępstw. W tych wypadkach, gdy zajdzie potrzeba ścigania przestępców skarbowych, za specjalnym zezwoleniem władz przełożonych, funkcjonariusze kontroli skarbowej będą mogli występować w cywilnych ubraniach.

NA FALI DNIA

STACJA BENZYNOWA NIECZYNNA W SOBOTĘ

W Będzinie na placu 3 Maja znajduje się stacja benzynowa firmy Standard-Nobel. Stacja ta obsługiwana jest przez niejaką Londnerową, żydówkę.

Jak się okazuje, Londnerowa w soboty benzyny nie sprzedaje, chociaż stacja powinna być czynna przez całą dobę.

W ub. sobotę o godz. 4 po poł. obok stacji benzynowej zatrzymał się motocyklista p. W. i chciał kupić 5 litrów benzyny, której mu brakło. Londnerowa odmówiła sprzedaży benzyny i poradziła p. W., aby przyjechał gdy się ściemni, ponieważ podczas swego święta nie będzie pracować.

Na zwróconą przez p. W. uwagę, że stacja benzynowa powinna być stale czynna i że zwróci się ze skargą do firmy, Londnerowa z tupetem odpowiedziała, że nie boi się żadnych skarg bowiem firma nic jej nie zrobi.

Sądzić należy, że zarząd firmy „Standard-Nobel" pouczy swą przedstawicielkę w Będzinie, że benzynę należy sprzedawać również w soboty, a z klientami obchodzić się grzeczniej.

PRZESTROGA

Na posiedzeniu prezydium Wojewódzkiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Kielcach w dniu 22 bm., przy omawianiu wpływów ze składek na rzecz bezrobotnych stwierdzono, że pomimo licznych wezwań znaczna część obywateli pozostaje głucha na głosy społeczeństwa i składek nie uiszcza.

Po dłuższej dyskusji Komitet uchwalił podjęcie odpowiednich kroków w stosunku do opieszałych obywateli, tym bardziej że fundusze Komitetu są całkowicie wyczerpane, a pomoc bezrobotnym nie może być jeszcze przerwana.

Komitet postanowił zebrać materiał informacyjny odnośnie opieszałych płatników i nazwiska tych, co do których wojewódzki Komitet stwierdzi, że złośliwie uchylają się od ponoszenia ciężarów na pomoc bezrobotnym, ogłosi publicznie w prasie codziennej.

Pracownicy miejscy Będzina

O SWOICH SPRAWACH

W tych dniach odbyło się w sali Rady miejskiej walne zebranie członków Zw. pracowników miejskich w Będzinie. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes dr. Bartnik, po czym przewodnictwo objął nacz. B. Wirowski.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. Bartnik, kasowe p. M. Paniewski, a komisji rewizyjnej nacz. T. Wipszycki.

Po dyskusji ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz. Do zarządu zostali wybrani pp.: nacz. B. Wirowski — prezes, T Koszowski i M. Wieczorek — wiceprezesi, St. Flasiński — skarbnik, J. Cieślikowski — sekretarz, nacz. K. Langas, St. Szczypiński, Aksamit, Paniewski i H. Gwóźdź. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: nacz. T. Wipszycki — przewodniczący, M. Wysznacka i Kasza; sąd honorowy pp.: inż. E. Winter, dr. Cz. Biały, A. Bernat i nacz. Kondusz.

Po wyborach dłuższą dyskusję wywołała sprawa memoriału wystosowanego do zarządu miasta, w którym, pracownicy miejscy domagają się: zniesienia podatku specjalnego od 1 kwietnia br. i zwrotu pobranego w ub. roku; umorzenia automatycznego szczeblowania i przywrócenia awansów; przywrócenia 15 proc. dodatku komunalnego oraz udzielenia pracownikom długoterminowych pożyczek.

Nowe władze
UNII PRZEM. GÓRN. - HUTN.

W dn. 22 bm. odbyło się w Katowicach walne zebranie Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego. Na zebraniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Unii i po zatwierdzeniu zamknięć rachunkowych i budżetu —wyrażono władzom Unii absolutorium.

Następnie dokonano wyborów do Komitetu Prezydialnego i Prezydium, w wyniku których na prezesów wybrani zostali pp.: Ciszewski, Brooks i Józef Przedpełski, na wiceprezesów pp.: Michel, Morawski, Stadnikiewicz, Brzozowski, Kowalski i Malplat.

Współczesny ruch katolicki

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami wzmożonego budzenia się uczuć religijnych i nacjonalistycznych w coraz szerszych kręgach młodzieży. Zepsuciu i bezbożnictwu wydała młodzież zagłębiowska bój, dając wyraz swych uczuć religijnych na wieczorze poświęconym współczesnemu ruchowi katolickiemu. Wieczór ten odbył się dn. 22 b. m. o godz. 16.30 w auli gimnazjum W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górn., pod protektoratem ks. prefekta Z. Flisowskiego, prof. W. Kuźniaka, oraz J. Jabłońskiego. Urządzeniem tej żywiołowej manifestacji uczuć młodzieżowych zajęły się Sodalicje Mariańskie szkół średnich Dąbrowy. Młodzież całego Zagłębia w liczbie 300 osób ,gorąco oklaskiwała przemówienia.

Wieczór powyższy składał się z 2-ch części. W pierwszej przemawiali: T. Makarczyński — „Wiek krzyża i elektryczności"; J. Derda — „Książka w walce o lepsze jutro"; J. Skrzywanek — „Maszyny rotacyjne w służbie idei"; E. Wojcieszek — „Nowi ludzie"; J. Grządzielski — „Na falach eteru i srebrnym ekranie".

Z niemniejszym aplauzem spotkała się druga część wieczoru, na którą złożyły się recytacje wierszy religijnych oraz muzyka. L. Żyłko wykonał „Modlitwę" Popera i „Ave Maria" Gunoda — skrzypce. W dalszym ciągu H. Frątczakówna recytowała nastrojowy wiersz p. t. „Gdy gasną zorze" a następnie H. Marcówna „Zwiastowanie". W zakończeniu wieczoru T. Makarczyński rzucił kilka szczytnych haseł godnych katolika—Polaka, którymi powinna kierować się młodzież dzisiejszej doby, aby przeciwstawić się wszelkim zakusom tych, którym zależy na zdezorientowaniu młodzieży.

Każda z poszczególnych części wieczoru zaczynała się pieśniami. Pierwsza hymnem S.M. męskiej, druga hymnem S.M. żeńskiej. Wieczór zakończono hymnem narodowym, dokumentując w ten sposób, że w lepsze jutro prowadzi wszystkich myśl o potędze Polski, opartej na młodzieży zdrowej etycznie.

„Eos"

—oOo—

× **ZARZĄD STOW. WET. B. ARMII POLSKIEJ** we Francji wzywa wszystkich b. żołnierzy Błękitnej Armii zrzeszonych i niezrzeszonych, którzy dotychczas nie składali wniosków na odznaczenia, Krzyż Niepodległości oraz francuskie Interallie, Commemorative i Croix de Combatant o zgłaszanie się do Domu społecznego ul. Żytnia 10, pokój nr. 26 w każdy piątek od godz. 18.30 do 20 po wszelkie informacje. Zarząd Placówki.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW LIGI M. i K. W ZĄBKOWICACH.** Zarząd LMK. w Ząbkowicach zawiadamia, że w niedzielę dnia 4 kwietnia rb. o godz. 9.30 w pierwszym terminie lub o godz. 10 w drugim terminie w sali szkolnej Tasieckiego w Ząbkowicach odbędzie się walne roczne zebranie członków LMK. oddziału w Ząbkowicach. — Porządek dzienny następujący: zagajenie, wybory prezydium zebrania; odczytanie protokułu z poprzednich obrad; sprawozdanie z działalności oddziału LMK.: zarządu, kasowe, FOM., komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi; uchwalenie budżetu i programu prac dla nowego zarządu; wybory zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazdy obwodu; wybory sekcji FOM.

× **HARCERZE PRZY GROBACH.** Tradycyjnym zwyczajem harcerze trzymać będą w Wielki Piątek wartę przy grobie Zbawiciela w kościołach w Zagłębiu Dąbrowskim.

Do kobiet polskich
Odezwa Związku Polskiego w Sosnowcu

Ster rządów w domu dzierży na ogół kobieta i zazdrośnie strzeże tego odcinka swej władzy, szczególniej w pewnych okresach roku, gdy może się wykazać umiejętnościami, a przez to zyskać uznanie swoich bliskich. Do takich okresów należą bezsprzecznie przygotowania, związane z tradycją świąt Wielkanocnych, kiedy każda z pań domu — zależnie od swego budżetu, zajęta jest wypiekaniem wykwintnych bab lub mazurków, względnie znacznie skromniejszych placków.

To są sprawy zwyczajowe, którym podlegamy wszyscy — w danej jednak chwili wymagają one rzutu oka od strony jednocześnie głębszej i praktycznej. Okres świąt Wielkiejnocy — to żniwo dla kupiectwa. Od nas jednak będzie zależało, czy żniwo to zbiorą kupcy-Polacy, kładąc podwaliny pod handel rdzennie polski, czy też te ogromne sumy pieniędzy z rąk polskich przejdą do elementu obcego, bogacąc ich w dalszym ciągu z krzywdą narodu polskiego. Wiadomą nam jest rzeczą, iż właśnie kobieta rozporządza i stanowi o ułożeniu budżetu domowego, od niej więc zależy głównie do kogo zaniesie i komu zostawi przeznaczone do wydania pieniądze. Miejmy nadzieję, że wśród nas jest coraz mniej kobiet, które nie zdają sobie sprawy z powagi chwili, nie mniej są jeszcze ogromne ilości, które faworyzują w dalszym ciągu sklepy żydowskie i do nich właśnie się zwracam: Nie zaprzedawajmy mienia narodowego w obce ręce!

Im wcześniej nastąpi przebudzenie — z tym większą korzyścią to będzie dla kraju i narodu; nie prześpijmy więc odpowiedniej chwili, która stanowić może o naszej przyszłości.

Związek Polski.

Odpowiadając na parokrotne pytania w sprawie wytwórni męskiej bielizny marki „Opus" Zw. Polski informuje, iż jest to z całą pewnością firma żydowska. Dotyczy to również chleba Wandera, cieszącego się dużym powodzeniem, a sprowadzanego rzekomo z Krakowa, który faktycznie wypiekany jest w Sosnowcu przy ul. Prostej w piekarni „Mechano". Powyższe informacje zechcą wziąć pod uwagę nie tylko nabywcy, ale również i właściciele chrześcijańskich sklepów.

Zw. Pol.

Przemyt... samochodów
z Niemiec do Polski

Straż graniczna wpadła na trop nowej afery przemytniczej, która jak dotychczas stanowi w tej dziedzinie prawdziwe curiosum. Nie zdarzyło się bowiem dotychczas, aby przychwycono bandę trudniącą się przemytem... samochodów z Niemiec do Polski.

Tymczasem rezultaty osiągnięte przez straż graniczną potwierdzają ten fakt. Mianowicie przed niedawnym czasem stwierdzono, że przez granicę polsko - niemiecką płynie przemyt samochodów. Dobrze zorganizowana szajka zaopatrywała przemycane samochody w tryptyki niemieckie i niemieckie znaki rejestracyjne i przewoziła auta w ten sposób przez granicę, gdzie wskutek nienależytej kontroli przepuszczano bez przeszkód ten oryginalny przemyt. Dopiero przypadek zdarzył, że władze wpadły na trop afery. Po przewiezieniu samochodów przemytnicy przewozili z powrotem do Niemiec tryptyki i znaki rejestracyjne zdjęte ze samochodów.

Jak się dowiadujemy, w związku z tą aferą aresztowano i osadzono w więzieniu 7 osób. Na czele szajki stał niejaki Jakub Sztajnio, żyd pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego, a zamieszkały ostatnio na terenie Chorzowa. Sprawę oddano prokuraturze w Chorzowie.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa bliższe szczegóły afery oraz nazwiska bandy przemytniczej trzymane są na razie w tajemnicy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Tragiczny wypadek kolejowy

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się ciekawa sprawa dróżnika przejazdowego, Józefa Wysmółki z Będzina, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie tragicznego wypadku, w którym poniósł śmierć Jan Antkiewicz.

Antkiewicz, przejeżdżając kiedyś przez przejazd furmanką, nie zauważył nadjeżdżającej lokomotywy. Nastąpiło zderzenie, którego skutki były fatalne. Parowóz roztrzaskał furmankę, Antkiewicz zaś poniósł śmierć na miejscu. Ponieważ dochodzenie wykazało, że winę za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku ponosi dróżnik, Wysmółka, który nie opuścił w porę szlabanu, pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd, po przesłuchaniu świadków, Wysmółkę uniewinnił.

W krótkich motywach sąd stwierdził, że oskarżony mógł nie zauważyć ani nadjeżdżającej lokomotywy, ani furmanki, ponieważ była noc i mgła. (o).

Skradli aparat niwelacyjny

Przed kilku miesiącami do firmy „Komdrolit" w Modrzejowie włamali się złodzieje, skąd zabrali aparat niwelacyjny. Jak się okazało sprawcami włamania byli znani złodzieje: Władysław Duda z Modrzejowa i Edward Chromy z Jaworzna. Po dokonaniu kradzieży udali się oni do Lejby Kemplera, zamieszkałego w Katowicach, który udał się do Krakowa, gdzie usiłował sprzedać aparat.

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Kempler skazany został na 6 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny, pozostali zaś oskarżeni po 2 lata (o)

Turek przed sądem

Na tle osobistych porachunków doszło niedawno między Janem Szymońką (Dąbrowa Górn.) a Aleksandrem Turkiem z Będzina do sprzeczki, w czasie której ten ostatni tak mocno pobił szlachetą przeciwnika, że złamał mu rękę. Krewki Turek stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia. (o).

Jubileuszowa wystawa
DZIEŁ WOJCIECHA KOSSAKA W KATOWICACH

Otwarta w niedzielę pod protektoratem p. wojewody dra Grażyńskiego w salach reprezentacyjnych śląskiego województwa wystawa jubileuszowa dzieł Wojciecha Kossaka obejmuje około 100 dzieł, wypożyczonych z muzeów naszych, które stanowią kośćiec twórczości artystycznej wielkiego batalisty mistrza Wojciecha Kossaka .Na wystawie znajduje się autoportret Kossaka, malowany w r. 1875, a z wielkich jego historycznych kompozycyj kapitalne dzieło „Krwawa niedziela" malowana w r. 1905. Jest to największy co do rozmiarów i najbardziej charakterystyczny obraz mistrza wielkości 6×11 m.

Poza tym na wystawie znajduje się ostatnia rewia kawalerii odbyta w Krakowie w r. 1932, „Wspomnienie dzieciństwa" z r. 1891, „Bitwa pod Raszynem" „Wizja K.O.P.", „Zjednoczenie Wojska Polskiego" oraz szereg portretów z malowanym ostatnio portretem ks. prymasa Polski dr. kardynała Hlonda.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 6 wiecz. Staranność urządzenia wystawy, oraz pięknie wydany katalog zwraca uwagę zwiedzającej licznie wystawę publiczności. Pożądanem jest, aby z tej rzadkiej okazji urządzenia w Katowicach tak pięknej wystawy skorzystała i nasza młodzież szkolna, oraz organizacje społeczne.

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Chrześc. Tow. Dobrocz. w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie firmie Magazyn bławatny Bron. Garliński w Sosnowcu 3 Maja 19 za ofiarę 30 mtr. flaneli dla Domu sierot.

PROGRAM RADIOWY

KONCERT MUZYKI GRECKIEJ

Z okazji święta narodowego Grecji organizuje Polskie Radio dnia 25 bm. o godz. 19.30 koncert poświęcony muzyce tego kraju. Anthea van Veck, Konrad Żelechowski wykonają pieśni greckie, zaś dwufortepianową improwizację na tematy ludowe greckie wykona kompozytor Loris Margaritis i jego żona Ida Margaritis.

EUGENIA UMIŃSKA I ZYGM. DYGAT

W radiowym cyklu, popularyzującym wśród radiosłuchaczy sonaty skrzypcowe Beethovena, będą mogli radiosłuchacze usłyszeć dnia 25 bm. o godz. 17.20 jedną z najbardziej znanych, dostarczającą głębokich wzruszeń sonatę a-dur op. 47, „Kreutzerowską". Utwór ten wykonają utalentowani artyści: skrzypaczka Eugenia Umińska i pianista Zygmunt Dygat.

WIELKI CZWARTEK 25 MARCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Filadelfijska orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Stokowskiego (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 L. van Beethoven: V Symfonia c-moll (płyty). 11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.03 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty). 12.50 „Śląsk podniechanym wianem" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Piotr Czajkowski: 6 Symfonia „Patetyczna" (płyty) 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert reklamowy. 15.33 Życie kulturalne Śląska 15.40 L. van Beethoven: Kreutzerowska sonata (płyty). 16.20 „Baltazar" — opowiadanie Jana Szczepkowskiego — dla dzieci starszych. 16.35 Średniowieczne pieśni postne — audycja muzyczna. 17.05 „Pogotowie opiekuńcze" — odczyt. 17.20 Utwory fortepianowe w wyk. Pawła Lewieckiego. 17.50 „Książka i wiedza": „O paru książkach podróżniczych". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Mieczysław Karłowicz: Rapsodia Litewska (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p.t. „Biedaczyna Chrystusowy". 19.30 Koncert muzyki greckiej w dniu święta Grecji. Wykonawcy: Anthea van Veck — sopran, Konrad Żelechowski — baryton, Lori i Ida Martaritis — 2 fortepiany. 20.00 „Wśród wołyńskich osadników wojskowych" — pogadanka. 20.15 Koncert symfoniczny. Transm. z Filharmonii warszawskiej. 22.30 Chór katedralny w Dijon (płyty). 23.00 Skrzynka francuska.

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK III--NR. 103

Sprawozdanie zagłębiowskiej Chorągwi Harcerzy za rok 1936

(DOKOŃCZENIE)

Jak podano poprzednio Chorągiew liczy 56 instruktorów:

Harcmistrze: 1) Brzeziński Józef, 2) Czarnołęski Eugeniusz, 3) Flak Władysław, 4) Heine Marian, 5) Jakubowicz Bogusław, 6) Konieczko Stanisław, 7) Korek Roman, 8) Korek Zygmunt, 9) Murski Cezary, 10) Piotrowski Stefan.

Podharcmistrze: 1) Bartnik Teodor, 2) Bernasik Wincenty, 3) Biskup Zygmunt, 4) Czmiel Eulegiusz, 5) Derda Jerzy, 6) Dmytrowski Leon, 7) Domagała Wacław, 8) Folwarczyk Jan, 9) Hachulski Marian, 10) Henel Roman, 11) Kaczmarczyk Marian, 12) Klimas Leon, 13) Kłosowski Kazimierz, 14) Kopański Stanisław, 15) Kopciara Bolesław, 16) Majchrzak Eugeniusz, 17) Molenda Zygmunt, 18) Motłoch Jan, 19) Nowak Edward, 20) Nowak Józef II, 21) Opałko Włodzimierz, 22) Oruba Franciszek, 23) Pędras Tadeusz, 24) Poliszewski Aleksander, 25) Piątek Feliks, 26) Reroń Piotr, 27) Sobieraj Władysław, 28) Stachura Stanisław, 29) Stanek Józef, 30) Stasiecki Eugeniusz, 31) Sus Stanisław, 32) Szpajdel Gustaw, 33) Szwagrzak Czesław, 34) Śmigielski Józef, 35) Trząski Stanisław, 36) Tyl Józef, 37) Uhl Wiktor, 38) Walewski Remigiusz, 39) Winkiel Jerzy, 40) Woźniak Faustyn, 41) Woźniak Jan, 42) Ziembiński Zygfryd, 43) Ziółek Leon, 44) Żabicki Stefan.

Działacze: 1) Sitkowski Kazimierz.

V.

AKCJA OBOZOWA

Ukoronowaniem całorocznej pracy w drużynie harcerskiej to wyjazd na obóz letni. Właśnie na obozie drużynowy poznaje swoich chłopców, a uczestnicy tworzą jedną, wspólną rodzinę.

Tutaj realizuje się wychowawcze postulaty o społecznym wychowaniu Harcerstwa. Tutaj każdy uczestnik staje się członkiem gromady, tu urealnia się hasło: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“. Prace zbiorowe dla całości, jak stawianie namiotów, bramy masztu, kuchni — dają poglądowy obraz pracy dla społeczeństwa. Następnie wspólne modlitwy, posiłek, zabawy, prace — wytwarzają zrozumienie karności społecznej i potrzebę podporządkowania swego „ja“ dla dobra ogółu. Wreszcie chłopak, zmuszony wszystko zrobić własnymi rękoma, gdzie przysłowie „jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz“ jest realizowane dosłownie, wyrabia się na dzielnego zaradnego człowieka, co w życie pójdzie bez strachu, z wiarą we własne siły.

Przywiązując wielką wagę do tych zagadnień Kom. Chor. dużą uwagą otacza obozy letnie drużyn. Kierownikiem obozu może być tylko pełnoletni instruktor, posiadający odpowiednie przeszkolenie. O ile instruktor jest niepełnoletni, na obozie musi być opiekun drużyny lub delegowany przez Koło Przyjaciół jeden z ojców harcerzy, który wtedy bierze odpowiedzialność za sprawy wychowawcze.

W roku ubiegłym akcja letnia przyniosła wspaniałe rezultaty, dając w sumie 25104 harcerzo dni, co stanowi 2 krotne zwiększenie z rokiem poprzednim.

Stały wzrost akcji letniej ilustruje tablica:

rok	1932	1933	1934	1935	1936
Ilość obozów	31	47	56	40	56
Ilość uczestn.	560	741	1031	858	1225
harcerzo-dni	9417	12889	19161	12858	25104

co świadczy o zrozumieniu tej tak ważnej akcji wśród drużyn harcerskich, grona instruktorskiego i starszego społeczeństwa.

Należy w tym miejscu wymienić imprezę **starszego harcerstwa, która przejawiła dużo żywotności, a mianowicie 3-ch dniowy „Złaz starszo-harcerski“, który odbył się w dniach 27, 28 i 29.VI.1936 r. Pierwsze dwa dni były przewidziane na wędrówkę, która była obli**czona tak, że uczestnicy zaczęli się schodzić do oznaczonego miejsca następnego dnia o 12. Długość marszu dla każdego zespołu wyniosła około 40 km., po drodze był przewidziany obowiązkowy nocleg. Trasy wędrówek były opracowane przez Wydział Starszego Harcerstwa Chorągwi i obowiązywały wszystkich uczestników. Wieczorem odbyło się ognisko starszoharcerskie, poświęcone zagadnieniom ideowym st. harc. Ostatni dzień był przewidziany na gawędy i dyskusje. „Złaz“, jako pierwsza tego rodzaju impreza na terenie Chorągwi, dał bardzo dużo. Pozwolił uczestnikom na odbycie wędrówki po ślicznych zakątkach Jury Krakowsko - Wieluńskiej, zapoznał ze sobą przedstawicieli starszego Harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego, dał możność zżycia się i wymiany zdań na tematy żywo interesujące St. Harc., wreszcie umożliwił powzięcie wspólnych uchwał, zdążających do konsolidacji i skrzepnięcia kręgów starszo-harcerskich. — „Złaz“ zgromadził 84 st. harcerzy. Reprezentowane były wszystkie kręgi.

Następnie 7 starszych harcerzy z Komendantem Chorągwi na czele brało udział w Ogólnopolskiej Konferencji Starszego Harcerstwa nad Jeziorem Narocz, gdzie swą postawą, żywotnością i ilością wybili się na czołowe miejsce z pośród innych reprezentacyj.

Spóźniony artykuł
jubileuszowy

Często przysłowiowy pech tak urządzi, że po uroczystym jubileuszu następuje najzwyczajniejsza, prozaiczna — klapa. Dla uniknięcia tego, artykuł on, mający właśnie otrąbić nasz dorobek, opóźniono o trzy numery.

Kiedy powstał „Czuwaj“? — Otóż po dekawudzkiej „Szopie“ jest to najstarsze na terenie Zagłębia pismo harcerskie (powstałe w r. 1914), posiadające piękną tradycję i bogatą spuściznę. Bo choćby jeno uderzyć w srebrzysty akord pisanych w nim słów w czasie niewoli i okupacji — ileż bogactwa się dobędzie, ile czarownego piękna ofiarności i poświęceń, walki o istnienie. Kronik nam brakło przeszłości, zostały jednak nieliczne numery pisma, które mówią nam z pożółkłych stronic o marszu do wolności naszych starszych braci skautów.

„Czuwaja“ redagują i współpracują z nim ściśle sp. Piotr Borysowicz, Stefan Piotrowski (pseud. sp.), Kazimierz Kierzkowski (Ramzis), Czesław Bykowski (Czan Peslaw) i inni. — Ciężkie warunki pracy i prześladowania ze strony władz okupacyjnych odbijają się i na wydawnictwie. „Czuwaj“, acz wydany i tak z dużymi przerwami — przestaje wychodzić zupełnie (r. 1917).

— — — — — — —

Nie mamy zamiaru pisać tu o bilansie dotychczasowym naszego dodatku. Kto ciekaw zajrzy do dużego tomu ilustrującego przejawy życia Chorągwi zagłębiowskiej, która z racji wydawania harcerskiej strony mogła nawiązać jedną nić więcej do swych początków „górnej i chmurnej“ przeszłości. Środowiska harcerskie coraz bardziej interesują się odnowionym „Czuwajem“, nadsyłając liczne korespondencje, których liczba dosięgła w r. ub. 295. Gdy się zważy, że były czasy kiedy o napisanie artykułu trudno było się dokołatać, gdy królował nie podzielnie t. zw. piórowstręt — to tę liczbę zaliczyć musimy do rekordowych.

— — — — — — —

Młody „Czuwaj“ miał już dużo własnych trosk i kłopotów, wiele chochlików, nie starannie napisanych korespondencyj, cały szereg sprostowań... i miał zawsze pragnienie dobrej służby.

Najradośniejsze chwile przeżywał otrzymując po wydaniu numeru poświęconego Przyjaciołom wyrazów uznania, które jeszcze gromadniej przybyły w dniu „setnej rocznicy“...

Pozwólcie jednak panowie Wy, dzięki którym możemy tę „stronę“ uważać za swoją i Wy, którzy co czwartek rzucacie wzrokiem na czuwajowe szpalty, i Wy, którzy w współpracy z nim bierzecie czynny udział — że trud dorobku naszego złożę w podzięce redaktorom pierwszego „Czuwaja“. Wszak Oni nam torowali drogę tworzenia.

— — — — — — —

Idziemy z tym samym, co dwa lata wstecz programem: utrzymywania dodatku na harcerskim poziomie, utrzymania dobrej służby informacyjnej o życiu i pracy Chorągwi Zagłębiowskiej — utrzymania tradycji „Czuwaja“.

LUTOWE HARCE
„Kogutów“ z „Czterdziestki“ w Ząbkowicach

5 lutego zastęp „Kogutów“ 40 z. d. h. wybrał się na drugą z rzędu wycieczkę z programu kompanii zimowej. Śnieg topniał w oczach, ale nikt na to nie zważa. Idziemy przez Grabicę do „Jeziorka“ i „Strug“. Mimo że śnieg pod nogami, ale chlupanie wody w takt kroków z pod niego słychać.

Doszliśmy do lasu, suniemy w gąszcz. Z koron drzew padają topniejące nawisy śnieżne, rozbijając się o nasze głowy. Wokół pełno tropów zwierząt i ptaków.

Poznajemy ślad zająca, mysikrólika, wrony, sroki i in. A potem jeden przed drugim recytuje sposoby ratowania zmarzniętego. Po przeprowadzeniu próby praktycznej urządzamy grę w „Uwodziciela“ oraz w „poszukiwanie zbiegów“. Rolę główną odegrała tu umiejętność tropienia.

Odnalazłszy „zbiegów“ i otoczywszy ich z głośnym: hurra! poznaczyliśmy znalezionych dziesiątkiem kul śnieżnych i po krótkiej walce zwycięscy i pokonani wspólnie zabraliśmy się do rozpalenia ogniska.

A potem, kiedy już płomień zaczął lizać mokre drzewo, zanuciliśmy szereg pieśni, na pierwszym miejscu nucąc smętne: „Płonie ognisko“...

Wyczerpawszy repertuar, po zgaszeniu ogniska, ruszyliśmy w drogę powrotną.

N. K.

Wiadomości zuchowe

WIZYTACJE. W tych dniach rozpoczęły się wizytacje pracy zuchowej: namiestników i Kręgów pracy.

Kolejność: 1) Będzin — 9.III godz. 18, 2) Częstochowa — 11.IV, 3) Dąbrowa Górnicza 18.IV, godz. 11, 4) Grodziec (na Dorotce) — 23.V godz. 10.30 — 11, 5) Myszków — Koziegłowy — 9.V, 6) Olkusz — 25.VI godz. 10, 7) Zawiercie — 9.VI godz. 18, 8) Strzemieszyce 2.VI godz. 19, 9) Sosnowiec — 17.III.

NOWE GROMADY ZUCHOWE. Wydział zuchowy Chor. Zagł. przyjął do ZHP następujące gromady: „Szarych Wilczków“ i „Leśnych Duszków“ w Częstochowie, gromady w Kłobucku i Krzepicach, przy 67 i 63 zagł. oraz 2 gromady przy szkole nr. 21 w Częstochowie, w Koziegłówkach, w Sosnowcu (szkoła nr. 17) w Ogrodzieńcu, (szkoła nr. 4) w Porębie k-Zawiercia, Gromadę „Słowian“ przy 70 zagł. w Sosnowcu i „Dzielnych Ułanów“ w Dąbrowie.

CO SŁYCHAĆ W ZHP?

HARCERKI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OBRONY KRAJU

W dniu 4 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie, w lokalu Głównej Kwatery Harcerek (ul. Wiejska nr. 3 m. 3) odprawa obozowa Chorągwianych referentek przysposobienia do obrony kraju. Podczas wspomnianej konferencji będą m. in. poruszane sprawy tegorocznej akcji letniej Głównej Kwatery Harcerek i poszczególnych Chorągwi, oraz zostanie przeprowadzona dyskusja n. t. związku programowego obozów przysposobienia do obrony kraju z całokształtem prac starszych dziewcząt.

„WILKI MORSKIE“ BUDUJĄ PRZYSTAŃ W POZNANIU.

Harcerstwo poznańskie buduje przystań rzeczną nad Wartą. Będzie ona składać się z pomieszczenia dla kajaków szatni, pomieszczeń na natryski, świetlicę, oraz czytelnię na czas zimy, stałej wystawy żeglarskiej i tp.

HARCERSKI PUNKT INFORMACYJNY W TURMONCIE

Na stacji granicznej Turmont został zorganizowany harcerski punkt etapowy, który będzie miał na celu ułatwianie harcerzom przyjeżdżającym na kresy zza granicy do Polski, komunikowanie się z władzami harcerskimi, oraz udzielanie pomocy przy uzyskiwaniu dokumentów na dalszą podróż i pobyt w Polsce. Wspomniany punkt etapowy powstał z inicjatywy wileńskiego Koła harcerzy z czasów walk o niepodległość.

Na Wielkiej Warcie

Tam, gdzie pieśń łka słowicza
I zakwitły kwiaty,
Gdzie nad skalną opoką
Krzyż w górę wystrzela,
Razem z hufcem aniołów.
Wśród smętnej poświaty,
Stanie harcerz na służbę
U stóp Zbawiciela.

Nie zdziwią się anioły
Zatrzymane w locie,
Gdy u Grobu harcerski
Szereg się załamie
I czuwać będą razem
Przy kamiennej grocie,
Kiedy zlecenie Boże
Każe unieść kamień.

Szczęśliwy!... zegar czasu
Godziny pochłonął,
Nad świątynią zakwita
Dal błękitu czysta,
Lecz nim światem zatarga
Wielki choral dzwonów,
Ty wiesz pierwszy — Szczęśliwy!
Że Chrystus Zmartwychwstał!...

WITEŹ.

Kronika harcerska

NOWA HARCERSKA PLACÓWKA HANDLOWA W WOLBROMIU. We środę 17 marca Koło Przyjaciół Harcerzy w Wolbromiu wplotło do wieńca swoich czynów nowy piękny liść, w postaci otwartej w tym dniu Składnicy materiałów piśmiennych. Składnica, którą całkowicie finansuje KPH jest pierwszą tego rodzaju placówką harcerską na terenie hufca olkuskiego i zapowiada się zupełnie pomyślnie. To też poświęceniu jej przez ks. kapelana towarzyszyły nasze najlepsze życzenia wysokich osiągnięć handlowych i rozwoju. Szczęść Boże!

KURS PODHARCMISTRZOWSKI W SOSNOWCU. Wczoraj odbyła się inauguracja trzech dniowego kursu dla podharcmistrzów Chor. Zagł. Kurs odbywa się w Sosnowcu w szkole powsz. przy ul. Wawel. Kurs trwać będzie do 26 bm. Organizację i kierownictwo sprawuje Wydz. kształcenia starszyzny.

PRZYZNANIE STOPNI. Kom. Chor. przyznała stopień „Harcerza - Orlego“ Królakowi Władysławowi i Kurpiosowi Henrykowi.

TURYSTYKA W LASACH PAŃSTWOWYCH. Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych w Warszawie wydała zarządzenie, mocą którego członkowie Związku Harcerstwa Polskiego mają prawo wolnego (bez obowiązku zgłaszania się uprzednio w Nadleśnictwach) i bezpłatnego wstępu do lasów państwowych.

Z naszych wydawnictw

„RAZEM MŁODZI“, którego już nr. 5 ukazał się w obiegu, uderza przede wszystkim silnym artykułem na temat „Służby Polsce“ (Jot-Ela). W innym miejscu „Ikar“ w artykule p.t. „Na co zwrócić uwagę“ zadaje pytanie: „Co mamy robić w Harcerstwie w czasie, gdy w Niemczech i Włoszech maszerują w zwartym szyku w takt werbla zastępy Jungvolksu i Balilla, gdy w Rosji wiesza się na choince czołgi i samoloty“. Autor artykułu konkluduje: „Musimy nasze wycieczki i wyszkolenie praktyczne przerabiać pod kątem użyteczności wojskowej — bo z tego nas czeka najbliższy egzamin“.

Numer, w drugiej swej części, zawiera apel „o wyzwolenie z siebie maksimum dobrej woli i usilnej pracy dla bliźnich“ (S. z. s.) Całość „Razem Młodzi“, wydawanego przez Krąg Starszo - harcerski „Razem“ w Dąbrowie robi dodatnie wrażenie i świadczy o wysokim poziomie duszy członków rodzinnego kręgu.

„SZTORM“, kwartalnik starszo-harcerskiego Kręgu żeglarskiego w Olkuszu. Debiutant wystąpił nader okazale, przynosząc w 8 stronicach szereg artykułów o charakterze wspomnieniowo - historycznym i ukazując piękny bilans pracy kręgu.

Z poruszanych tematów przebija rozmach i chęć wybicia się na czoło wśród jednostek o podobnym charakterze (chwalebny zamiar). Poza słowem od redakcji numer zawiera Hymn Sztormu, Wspomnienie (poświęcone ś. p. kapelanowi kpt. dr. St. Przygodzkiemu), artykuł o kręgach starszo-harcerskich oraz historię „Sztormu“ i opis wizyty „Sztormowej“ w Gdańsku. Adres wydawcy i redakcji: Starszo-harcerski Krąg „Sztorm“, Olkusz, ul. 3-go Maja 29.

SZCZĘŚCIE W ZAKĄTKU

— Córka pani jest szczęśliwa?

— O bardzo, gdy chce popłakać trochę, idzie do kina na tragedię.

Zatwierdzenie odznaki
ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

P. minister spraw wewn. udzielił Zw. Dziennikarzy R.P. pozwolenia na ustanowienie używania odznaki w kształcie okrągłej tarczy z metalu białego oksydowanego. Na tle emalii biało-czerwonej widnieje symboliczne pióro gęsie z metalu oksydowanego. Wokół emalii napis: „Związek Dziennikarzy R.P.“ i zarys stronicy gazetowej.

Na odwrocie numer kolejny i nazwa miasta, będącego siedzibą Syndykatu Dziennikarzy.

Odznaka może być używana jako odznaka członkowska do noszenia w klapie ubrania zgodnie z regulaminem odznaki Związku Dziennikarzy R.P.

Wydawanie odznaki stowarzyszenia osobom, nie bądącym jego członkami, jest zakazane.

—oOo—

Egzekucje podatkowe
W CZASIE ŚWIĄT WSTRZYMANE

Izby skarbowe rozesłały do wszystkich wydziałów egzekucyjnych przypomnienie, że w okresie świąt Wielkanocnych zawieszone zostają egzekucje podatkowe. Egzekucje podatkowe wstrzymane będą od Wielkiego Piątku do wtorku po świętach.

—oOo—

Nie wszystkie bociany
POWRÓCĄ DO POLSKI

Na dachach chałup wiejskich czekają puste gniazda bocianie. Nie wszystkie będą miały tej wiosny mieszkańców.

Z południowej Afryki nadeszła bowiem smutna wiadomość: oto na skutek panującej na tamtejszych polach plagi koników polnych niszczących zbiory, rolnicy rozsypali po polach arszenik dla trucia szkodników.

Biedne bociany, nie podejrzewając czającej się śmierci, połykały ów arszenik, szukając pożywienia.

Setki trupów bocianich zasłały pola afrykańskie.

Niejeden polski bocian pozostał na zawsze pod gorącym niebem Afryki a puste gniazdo na próżno na niego czeka.

—oOo—

× **ZBIÓRKA NA POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI.** Min. spraw wewn. udzieliło zezwolenia Polskiemu Zw. Zachodniemu na urządzenie zbiórki publicznej w dniach od 30 bm. do 6 kwietnia na cele Związku na całym obszarze państwa. Obok zbiórki, przeprowadzonej przez kwestarzy na ulicach i miejscach publicznych do puszek, prowadzona będzie także zbiórka na listy składek. Poza tym sprzedawane będzie wydawnictwo związkowe na cele Związku.

× **NOWY ZARZĄD ABSOLWENTÓW ŚL. TECHN. ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.** Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie Związku absolwentów śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy udziale dyr. M. Bogdanowicza i około stu członków. Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu mu absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Stempel Józef, sekretarz — Wacławczyk Albin, skarbnik — Baliś Ludwik, gospodarz — Wiernek Roman; kierownicy sekcyj: — budowlanej Rosz Bruno, chemicznej — Gruszczyński Czesław, drogowej — Rutkowski Tadeusz, elektrycznej — Budny Henryk, mechanicznej — Zętnal Franciszek. Nowy zarząd jako naczelne zadanie postawił sobie zatrudnić wszystwich absolwentów.

× **NOWY ZARZĄD ZW. PODOFICERÓW REZ. W DĄBROWIE.** W dniu 21 bm. odbyło się walne zebranie członków Związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie Górniczej, na którym wybrano nowe władze Koła w składzie następującym: na prezesa został wybrany przez aklamację p. Czubak Cyprian, do zarządu weszli pp.: Trocha Roman, Sobczak Roman, Kowalik Emanuel, Cieślikowski Antoni, Kubicki Stefan, Rabenda Stanisław, Duda Bolesław, Ankersztajn Eugeniusz i Kajdas Kazimierz.

OFIARY

Józefostwo Wasilewscy w m. zł. 20 na święcone dla najbiedniejszych do dyspozycji Miejskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu.



MUSSOLINI W LIBII
Podczas podróży po Libii dyktator Włoch wygłosił przemówienie. Obok na koniu mar. Balbo

1000 bezrobotnych z Zawiercia
przesiedlonych będzie na Kresy Wschodnie

Jak w swoim czasie donosiliśmy, władze centralne Funduszu Pracy wydelegowały do Zawiercia insp. Gorczycę, celem zorganizowania akcji *przesiedlenia bezrobotnych rzemieślników i robotników na Kresy Wschodnie.*

Insp. Gorczyca przeprowadził podczas swego pobytu szereg konferencyj z przedstawicielami zarządu miasta, związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi. Obecnie akcja przesiedlania bezrobotnych z Zawiercia zaczyna dawać realne wyniki. W tych dniach Zawiercie opuściło 31 robotników, przeważnie murarzy i cieślów. Zatrudnieni zostali oni w Brześciu nad Bugiem. Zarobek robotnika niewykwalifikowanego wynosi do 4 zł. dziennie, murarze zaś zarabiają od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 30 gr. na godzinę.

Robotnicy zatrudnieni na Kresach otrzymują w okresie pierwszych trzech tygodni bezpłatnie gorącą strawę.

Za kilka tygodni robotnicy owi będą mogli sprowadzić do Brześcia swe rodziny.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest wysłanie stopniowo z Zawiercia na Kresy 1000 osób.

SPORT

ZRZESZENI MOTOCYKLIŚCI MAJĄ PRAWO DO ULGOWEGO PRZEWOZU MOTOCYKLI KOLEJAMI

Członkowie wszystkich klubów motocyklowych zrzeszonych w P. Zw. Motocyklowym korzystają z przywileju ulgowego przewozu motocykli kolejami państwowymi. Do otrzymania ulgi uprawnia legitymacja P. Zw. Motocyklowego zaopatrzona w fotografię posiadacza, odpowiednie podpisy oraz pieczęć P. Z. M. bez której legitymacja jest nie ważna.

WYŚCIGI KONNE W KATOWICACH

Wiosenny sezon wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozpocznie się dnia 25 kwietnia i potrwa przez 15 dni do 13 czerwca.

Podobnie jak w ub. roku zgłoszenia koni do gonitw napływają liczne, dotychczas zgłoszono konie pp. prezesa St. hr. Korzbok-Łęckiego, Ign. hr. Mielżyńskiego, L. J. bar. Kronenberga, rtm. W. Bobińskiego, dr J. Schlingmanna, płk. St. Królickiego, rtm. W. Lewickiego, V. Verkay'a, Z. Studnickiego, por. E. Tudzińskiego, M. Bałwińskiego, St. Frydera, J. Temnickiego. Ze Śląska pp.: por. J. Rościszewskiego, T. Seidla, „St. Zygmunt“, W. Hrycyka, H. Horszlewicza. Gonitwy zapowiadają się zatem b. ciekawie.

Na torze poza bieżącymi pracami przesunięto celownik o 30 mtr. oraz dobudowuje się nową osobną trybunę dla członków i zaproszonych gości.

Bliższe dane dotyczące kondycji koni itp. podamy w odpowiednim czasie.

Koszty uroczystości
koronacyjnych w Anglii

Koszty ogólne uroczystości koronacyjnych w maju będą przewyższały, jak to już wiadomo obecnie, koszty wszystkich poprzednich uroczystości tego rodzaju za ostatnie 100 lat. Wyniosą one razem sumę 524.000 funtów. Z tej sumy około 70.000 funtów będzie pokryte z wpływów za sprzedane miejsca na trybunach, tak, iż skarb państwa będzie musiał pokryć wydatki w sumie 454.000 funtów.

Ile kosztowały uroczystości koronacyjne dawniej? Koronacja króla Jerzego IV (1821 r.) kosztowała 243.000 funtów. Wilhelma IV (1831 r.) — 42.298 funtów. Wiktorii (1838 r.) — 69.421 funtów. Edwarda VII (1902 r.) 193.000 Ł., Jerzego V (1911 r.) — 85 tys. funtów.

Uroczystości koronacyjne obecnie wypadną drogo ze względu na przeróbki, jakie będą dokonane w Opactwie Westminsterskim, co już samo pochłonie sumę 321.000 funtów. Kosztowne też są instalacje głośników i mikrofonów na całej trasie pochodu oraz iluminacja. Budowa trybun, dekoracje poszczególnych gmachów i ulic, jak również koszty przyjęcia gości należących do rodzin panujących oraz przedstawicieli rządów państw obcych wszystko to pochłonie znaczne sumy.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PIĘKNY CZYN ROBOTNIKÓW — TAZ.** Jak rok rocznie tak i w b. roku robotnicy przędzalni A i B fabryki T. A. Z. w Zawierciu zdobyli się na wzniosły czyn, który zasługuje na pełne uznanie. Zawierciańscy robotnicy fabryki TAZ. rozumiejąc niedolę swoich braci złożyli do kasy Stow. Pań św. Wincentego a Paulo kwotę zł. 119.07, w tym zł. 81.52 robotnicy przędzalni A, a zł. 37.55 robotnicy przędzalni B. Suma ta użyta zostanie na urządzenie święconego dla biednych. Za pośrednictwem naszym, w imieniu tych najbiedniejszych, zarząd Stowarzyszenia składa robotnikom obu przędzalni TAZ. gorące podziękowanie. Przypuszczać należy, że szlachetny czyn robotników TAZ. znajdzie naśladowców i w innych firmach na terenie m. Zawiercia.

Z CAŁEJ POLSKI

POCHŁANIACZ NA GAZY SPALINOWE WYNALAZŁ POLAK

Obywatel gdański, Polak Władysław Ruszkowski, opatentował w gdańskim urzędzie przyrząd, służący do wchłaniania szkodliwych gazów spalinowych z pojazdów mechanicznych. Odpowiednie przyrządy mechaniczne w połączeniu z filtrami itp. chronią otoczenie samochodu od zabójczych gazów spalinowych, które osiadają po przefiltrowaniu na odpowiedniej siatce maski. Jak słychać w kołach fachowych w Gdańsku, wynalazkiem zainteresowały się przede wszystkim przedsiębiorstwa autobusowe, które mają dużo kłopotów z ochroną pasażerów przed gazami spalinowymi.

ŻYD OKRADAŁ KOŚCIOŁY

W Wilnie ujęto notorycznego złodzieja żyda Preisera Dawida, bez stałego miejsca zamieszkania, którego specjalnością było okradanie świątyń. Żyd w ciągu ostatnich miesięcy popełnił przeszło 20 kradzieży w świątyniach katolickich i innych. Preisera osadzono w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.

PARAGRAF ARYJSKI W STOW. PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU

W Poznaniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie delegatów Związku Stowarzyszeń Pracowników Samorządu wojewódzkiego. Po zatwierdzeniu sprawozdania, dokonano wyboru nowych władz. Zjazd uchwalił wezwać stowarzyszenia należące do Związku, aby umieściły w swych statutach „paragraf aryjski“.

10,1 PROC. ANALFABETÓW W WARSZAWIE

Dane o analfabetyzmie wskazują, że z pośród mieszkańców Warszawy, w wieku od 10 roku życia podług ostatniego spisu nie umiało czytać ani pisać — 10,1 proc. Poza tym 2.5 proc. umiało czytać, lecz nie umiało pisać. Odsetek analfabetów, nieprzekraczający 5 proc. wykazuje tylko kilka obwodów w centrum Warszawy.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DWIE PARCELE
słoneczne przy ul. Królewskiej w Sosnowcu przy tramwaju, z planami na domy czynszowe 2 pok. i 3 z wygodami sprzedam jedną — gospodarz, Moniuszki 2a m. 7. 1282

KUPIĘ
parawanik. Zgłoszenia do Administracji pod „Parawanik". 1276

MAGAZYN GALANTERYJNY
M. MARZEC
Sosnowiec, ul. 3 Maja
Na sezon wiosenny
poleca: Bieliznę damską i męską. Bluzki — Apaszki — Pończochy Rękawiczki — Krawaty — Kołnierzyki itp. Ceny niskie! 1215

Wszystkie Panie
które dbają o podniesienie swojej prezencji kupują
KAPELUSZE
tylko w Magazynie Mód
„WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3 Maja 23. Najnowsze modele. Ceny niskie. 1223

ZAKOPANE
Willa pensjonat, nowoczesne urządzenia, piękne położenie, do sprzedania. Oferty „Cena kosztu" do Administracji. 1250

PERFUMY
wody kwiatowe i kolońskie, Smigusówki
Rozpylacze
Farby, Lakiery, Pendzle
poleca najtaniej
Skład Apteczny „UNITAS"
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24
(za tunelem). 1216

BACZNOŚĆ!
Kupując sprzęty domowe, warto wpierw zwiedzić chrześcijański skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec, 3 Maja 7 w podwórzu. (Uwaga: tylko w podwórzu!). 1284

ŁOKALE

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia Limanowskiego 11, tel. 62 462. 1229

Nauka i Wychowanie

STUDENT
prawa udziela lekcji oraz przygotowuje do gimnazjów nowego typu. Specjalność: matematyka, francuski, łacina, fizyka. Łaskawe zgłoszenia pod „Student". 1277

POSADY i PRACE

POSZUKUJE SIĘ
wykwalifikowanego — zdolnego ogrodnika do prowadzenia samodzielnie ogrodu pod Zawierciem. Oferty z odpisami świadectw, które zwracane nie będą, kierować do Administracji Kuriera Zachodniego pod „Ogrodnik". 1247

PANIENKĘ
z francuskim ewentualnie z niemieckim poszukuję do dzieci. Zgłoszenia: Będzin, 1 Maja 6, Mjr. Mazaraki. 1263

ZASTĘPCY
energiczni, wprowadzeni w drogeriach, spółdzielniach wiejskich — poszukiwani. Artykuły masowe. Mała kaucja i referencje wymagane. Zgłoszenia do Biura „Swiat", Lwów, Koralnicka 2, pod „Zapewniony byt". 1220

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE
leczenie klimatyczne po zapaleniu płuc, grypie tylko w pensjonacie „Antobol", całodzienne utrzymanie zł. 4.50. Lekarz spec. na miejscu. 1170

Różne

MASAŻYSTKA
dyplomowana Bugajska wróciła z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia: P. Kucharski, Sosnowiec, 3-go Maja 8. 1130

PRACOWNIA
radiowa Edward Smosarski w Sosnowcu ul. 3 Maja 9 m. 7 — tel. 628-62 udziela porad oraz przyjmuje naprawy i przeróbki radioodbiorników. Sprawdzanie lamp, zestrajanie obwodów. — Wymiana sznurów do słuchawek. Magnesowanie słuchawek. 1143

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Zawierciu niniejszym ogłasza PRZETARG nieograniczony na dostawę materiałów: żelaznych, malarskich, pędzli, wyrobów betonowych, drzewa ciesielskiego, stolarskiego, kantowego, na wykonanie robót szklarskich i dekarskich z własnych i powierzonych materiałów oraz dostawę żwiru.
Podkładki do składania ofert, oraz bliższych szczegółów udziela Wydział Techniczno-Budowlany Zarządu Miejskiego pokój Nr. 25.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 kwietnia 1937 roku o godzinie 12.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.
Oferty winny być składane w podwójnych kopertach zalakowanych, na wewnętrznej kopercie winna być podana nazwa firmy a na zewnętrznej przedmiot oferty.
1285 Prezydent miasta: w z. Góralczyk

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacon. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI